

# Sz. W. Ślaga, M. Lubański

---

"Z teorii i metodologii filozofii przyrody", Kazimierz Kłósak, Poznań 1980 : [recenzja]

---

*Studia Philosophiae Christianae* 17/2, 239-241

---

1981

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

## RECENZJE

Ks. Kazimierz Kłósak: *Z teorii i metodologii filozofii przyrody*,  
Poznań 1980, Księgarnia Św. Wojciecha, stron 212.

Problematyka współczesnej filozofii przyrody korzeniami swymi sięga czasów starożytnych, wiąże się właściwie z narodzinami myśli ludzkiej. Zdaniem Galileusza filozofia jest zapisana w otwartej księdze zwanej Wszechświatem. Dyscyplina ta o tak prastarym rodowodzie w swym rozwoju — od pierwszych jońskich filozofów przyrody — podlegała zmiennym kolejom losu. Zdawało się, że wraz z rozwojem nauk doświadczalnych zostanie zepchnięta na dalszy plan; stało się przeciwnie. Rozwój nauk empirycznych o przyrodzie nie tylko nie unicestwił filozofii przyrody; ale postawił przed nią nowe zadania i nowe problemy.

W obecnym swym kształcie filozofia przyrody jest tworem niezwykle złożonym i zróżnicowanym, a jej pradawny rodowód nie dowodzi ani jej dojrzałości ani wykończonej formy. Wynika to z dwu co najmniej powodów: 1) ciągłego rozwoju nauk szczegółowych o przyrodzie i rodzących się w związku z tym zagadnień filozoficznych, 2) nadal niewystarczającej refleksji metateoretycznej nad jej statusem metodologiczno-epistemologicznym, zakresem i zadaniami. W szczególności aktualna jest nadal sprawa autonomiczności tej dyscypliny w stosunku do nauk przyrodniczych i filozofii bytu.

W literaturze światowej w odniesieniu do tomistycznej filozofii przyrody problemy metateoretyczne były i są zwykle traktowane marginalnie bądź we wprowadzeniach do podręczników tej nauki, bądź jako drobne przyczynki. Wyjątek stanowić może praca ks. Stanisława Mazierskiego *Prolegomena do filozofii przyrody inspiracji arystotelesowsko — tomistycznej* (Lublin 1969, Towarzystwo Naukowe KUL, ss. 240).

W tym kontekście staje się zrozumiałe, że każda nowa próba samookreślenia filozofii przyrody i uzasadnienia jej racji istnienia i autonomiczności wzbudza żywe zainteresowanie.

Recenzowana praca jest owocem ponad czterdziestoletnich przemyśleń ks. Kłósaka w zakresie teorii i metodologii filozofii przyrody. Punktem wyjścia dla tych przemyśleń była rekonstrukcja i analiza krytyczna poglądów J. Maritaina, którym poświęcił szereg wnikliwych studiów. Doprowadziło to stopniowo Autora do sformułowania własnego poglądu na stosunek filozofii przyrody do nauk przyrodniczych i filozofii bytu — eo ipso autonomiczności tej nauki — oraz do wypracowania własnej koncepcji jej metody.

U podstaw prezentowanej w tej monografii teorii i metodologii filozofii przyrody umieszcza Autor analizy dotyczące charakteru epistemologicznego nauk przyrodniczych (branych w ujęciu bądź empiriologicznym bądź ontologizującym) wskazując na możliwość innego, niż w tych naukach, sposobu poznawania przyrody, mianowicie filozo-

ficznego, który nie musi się utożsamiać z metafizyką szczegółową. Innymi słowy przypisuje się temu poznaniu status samodzielnej dyscypliny naukowej.

Dla uzasadnienia tego stwierdzenia poddaje krytycznej analizie zarówno stanowiska reprezentowane w nurcie tomistycznym (J. Kalinowski, M. A. Krapiec, J. Maritain, S. Mazierski), jak i pozatomistycznym (B. Bavink, B. J. Gawecki, N. Hartmann), po czym prezentuje własną koncepcję. Według Autora przedmiotem badań filozofii przyrody jest typ bytu charakterystyczny dla przyrody lub — inaczej się wyrażając — byt realny zacieśniony do określeń, jakie są właściwe dla wszystkiego, co jest częścią przyrody. Moglibyśmy także powiedzieć w perspektywie egzystencjalistycznej, że przedmiotem badań filozofii przyrody jest aspekt bycia czymś realnie istniejącym w ramach przysługującego przyrodzie typu bytu” (s. 105). Taki sposób określenia przedmiotu filozofii przyrody prowadzi do włączenia w ramy tej nauki także badania bytów żywych od strony filozoficznej. W konsekwencji otrzymuje się określenie stosunku filozofii przyrody do filozofii przyrodoznawstwa i zachodzących między nimi odrębności.

W części poświęconej charakterystyce metodologicznej filozofii przyrody K. Kłósak szczegółowo analizuje najpierw zagadnienie punktu wyjścia metody tej nauki, zarysowane przez J. Maritaina (fakty „naukowe” i fakty „filozoficzne”), a następnie proponuje oddolne konstruowanie tej dyscypliny w oparciu o fakty „filozoficzne”, które jednak genetycznie wywodzą się z faktów poznania potocznego i przede wszystkim naukowego. Kluczowym problemem jest tu sposób transponowania tych ostatnich w fakty „filozoficzne”. Dostrzegając niewystarczalność tradycyjnych metod (m. in. metody abstrakcji tzw. fizycznej) formułuje własną, polegającą na poszukiwaniu implikacji ontologicznych typu redukcyjnego dla najogólniejszych sformułowań o przyrodzie, które same w sobie mają charakter afilozoficzny. Ustala także drogi, na których można uzyskać pewność odnośnie do tych implikacji tłumaczących podstawową strukturę rzeczywistości materialnej. Niezbędny jest tu przekład z języka empiriologicznego na ontologiczny (w znaczeniu szerszym) i dalsza już rozbudowa systemu filozofii przyrody. Wydaje się, że ten sposób budowania i uprawiania omawianej dyscypliny gwarantuje jej rzetelność naukową i kontakt z rzeczywistością.

Praca Ks. Kłósaka odzwierciedla zmaganie się umysłu filozoficznego z trudną i bogatą problematyką związaną z pojmowaniem filozofii przyrody — która — jak wyczuwamy intuicyjnie — musi mieć kontakt z rzeczywistością materialną a zarazem wykazywać charakter wyraźnie filozoficzny. Autor nie wahał się korygować swoich wcześniejszych ujęć, precyzować je, dzięki czemu mógł je sformułować w dojrzałej postaci.

Autor zajmuje postawę otwartą w stosunku do nauk przyrodniczych. Wskazuje na „konieczność jak najszerszego wykorzystania w filozofii przyrody osiągnięć współczesnego przyrodoznawstwa” (s. 6). Explicite wymienia wprawdzie tylko doświadczenie mikroskopowe (s. 9), jednakże nie należy tego rozumieć w sposób wyłączny. W wielu miejscach książki porusza tego rodzaju problemy, które wiążą się z makro- i megapoznaniem (np. problem rozmiarów przestrzennych Wszechświata, jego początku czasowego i końca itp.).

Nie można pominąć ogromnej erudycji Autora, która uwidacznia się

choćby w obszernej, doprowadzonej do bieżącej chwili, bibliografii oraz w szeroko rozwiniętych przypisach, co dla pracujących w dziedzinie filozofii przyrody stanowi prawdziwą kopalnię informacji.

Na podkreślenie zasługuje przejrzysty schemat całości pracy, precyzja języka, ścisłość analiz, kokluzywność wniosków. Trzeba jednak zaznaczyć, że monografia nie jest łatwa w odbiorze, wymaga znacznego wysiłku intelektualnego oraz znajomości elementów filozofii przyrody. Nie jest książką dla początkujących.

Podobnie jak rozprawy wcześniej publikowane omawiana praca znajduje niewątpliwie szerokie wykorzystanie i przyczyni się do krytycznej autorefleksji u tych, którzy uprawiają przedmiotowo szczegółowe dziedziny filozofii przyrody.

Sz. W. Śląga  
M. Lubański

Ján L. Frąckiewicz: *Systemy sprawnego działania*, Wrocław—Warszawa—Kraków—Gdańsk. Zakład Narodowy im. Ossolińskich, 1980, s. 224.

Każda praca czy działanie, jeżeli ma być skuteczne i ekonomiczne, wymaga znajomości warunków i odpowiednich metod. Uwidacznia się to szczególnie w wypadku działań bardziej złożonych czy długofalowych, których efekt końcowy uzależniony jest od dobrego zaplanowania oraz organizacji środków, narzędzi i samego przebiegu. I chociaż z tego faktu zawsze zdawano sobie sprawę w sposób mniej lub bardziej świadomy, to jednak o początkach refleksji naukowej i odrębnej nauki o sprawności i efektywności różnych działań celowych i o organizacji pracy mówi się dopiero od czasów A. Espinasa (1890) i F. Taylora (1898). Tak narodziła się prakseologia, ściśle związana z nauką organizacji i kierownictwa, opracowująca od strony teoretycznej dyrektywy ogólne, pewne prawidłowości, reguły i metody, których stosowanie i przestrzeganie pozwala na unikanie błędów praktycznych i osiągnięcie wyników korzystnych w stosunku do nakładu sił i czasu. Polskie badania prakseologiczne, mające uznaną dziś w świecie renomę, wiążą się nierozdzielnie z nazwiskiem prof. Tadeusza Kotarbińskiego, twórcy hasła „dobrej roboty”, wyrażającego skrótowo teorię i zasady sprawnego działania.

Publikacja Jana Leona Frąckiewicza *Systemy sprawnego działania* należy do zakresu nauk o pracy, w szczególności do prakseologii oraz teorii organizacji i teorii kierowania. Wśród tych nauk i im pokrewnych zajmuje miejsce szczególne, a mówiąc dokładniej, wykracza poza ich ramy aktualne stwarzając teoretyczno-empiryczne podstawy nowej wiedzy o systemach sprawnego działania. Pod tym pojęciem tytułowym autor rozumie „kompleks, spójny zbiór układów elementów wszystkich i tylko tych, które mają związek ze świadomością lub nieświadomością zamierzonymi wynikami zachowania twórców biologicznych i biologiczno-technicznych, ukształtowany w sposób optymalny, tj. taki, który w zasadzie powinien zabezpieczyć możliwie najlepsze — z uwagi na określone warunki i kryteria — osiągnięcie podstawowych celów” (s. 12). W tym określeniu działanie oznacza szereg czynności powiązanych ze sobą wspólnym celem (s. 10; 33—34).